

Aldona Izabela TrzpilORCID: 0009-0005-7697-8616
trzpilaldona@wp.plUniwersytet w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych

Gra polityczna a bezpieczeństwo społeczne

Political game *vs.* Social safety

DOI: 10.34739/doc.2024.21.07

Abstrakt: Bezpieczeństwo społeczne jest podstawą dobrze funkcjonującego państwa i społeczeństwa. Może ono zostać zaburzone, jeśli obywatele poddadzą się oddziaływaniom polityków, których celem jest zdobycie i utrzymanie władzy za wszelką cenę, czyli w oparciu o łamanie zasad demokracji i konfliktowanie społeczeństwa. Często odbywa się to kosztem jakości życia społecznego. Bywa wówczas tak, że państwo jako całość ponosi również koszty związane z utratą prestiżu i pozycji na arenie międzynarodowej. Bezpieczeństwo społeczne, jako baza dla rozwoju państwa i społeczeństwa, może ulec zachwianiu pod wpływem stosowanej przez polityków gry politycznej w postaci socjotechniki dezintegracji. Socjotechnika dezintegracji nastawiona jest na zaspokajanie interesów tylko pewnej grupy polityków. Realizowana jest ona w oparciu o podsycanie konfliktów społecznych poprzez uruchamianie resentymentów, urazów, rywalizacji i zawiści między ludźmi. Jest to metoda rozgrywania społeczeństwa poprzez kreowanie wrogości wobec oponentów politycznych. Ten rodzaj gry politycznej prowadzony jest za pomocą kłamstw, dyskredytacji, manipulacji, twardej propagandy i populizmu, a nawet trybalizmu i retropii. Stosowanie tego rodzaju gry jest z pozoru metodą bardziej skuteczną, jeśli chodzi o zdobywanie władzy. Pociąga za sobą jednak bardzo niszczące i długofalowe skutki społeczne, takie jak, między innymi, niechęć obywateli do aktywności społecznej i zaburzenie bezpieczeństwa społecznego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo społeczne, gra polityczna, strategia dezintegracji, populizm, manipulacja

Abstract: Social safety is the basis of a well-functioning state as well as society. It may be disturbed if citizens subside to the influence of politicians whose goal is to get and maintain authority no matter the cost, i.e. by violating the principles of democracy and conflicting society. This often affects the quality of social life. The state may also bear the costs related to the loss of prestige and position in the international arena. Social safety as a basis for the development of the state and society may be destroyed under the influence of a political game used by politicians in the form of social engineering of disintegration. The social engineering of disintegration is aimed at satisfying the interests for only a certain group of politicians. It is implemented by fueling and increasing social conflicts by triggering resentments, rivalries and envies between people. It is a method of playing on society by creating hostility towards political opponents. This type of political game is conducted using lies, discredit, manipulation, hard propaganda, populism, and even tribalism and retropia. Using this type of game is seemingly a more effective method when it comes to gaining power. However, it has

very devastating and long-term social consequences, such as citizens' reluctance to be socially active and disruption of social security among others.

Keywords: social security, political game, disintegration strategy, populism, manipulation

Bezpieczeństwo społeczne jest podstawą dobrze funkcjonującego społeczeństwa, jego rozwoju, zdolności do współpracy. Ludzie, którzy czują się bezpiecznie sięgają po wyższe cele i dążą do życia w symbiozie. Bezpieczeństwo społeczne może osiągnąć wyższy poziom, jeśli obywatele będą bardziej świadomi, w jaką grę próbują wciągnąć ich politycy, jakie są ich cele i priorytety. Bezpieczeństwo jest materią o charakterze praktycznym, odnoszącą się do wszystkich obszarów życia człowieka i społeczeństwa. Jak podkreśla Janusz Świniarski, „bezpieczeństwo definiowane obiektywnie, jako stan lub forma ma siłą rzeczy charakter abstrakcyjny i wręcz idealny, zaś definiowane subiektywnie i odnoszone do celu ma charakter konkretny, podmiotowy i realny”¹. Bezpieczeństwo ma wieloaspektową naturę dotyczącą egzystencji człowieka i jego otoczenia. To bardzo skomplikowany, trudno poddający się diagnozom stan, mający w sobie pierwiastki przedmiotowości, płynności i subiektywizmu nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale tym bardziej grupowym. „W zakresie przedmiotowym bezpieczeństwa zawiera się mnóstwo wartości, jakie ma chronić, a jednocześnie samo w sobie jest ono uznawane za jedną z najcenniejszych wartości. (...) Wszystko to świadczy o złożoności i niejednoznaczności kategorii bezpieczeństwa, a zarazem trudności w jego badaniu”².

Bezpieczeństwo można opisywać jako coś, co się ceni, co ukierunkowuje dążenia, aspiracje i cele ludzi. Wpływa ono na ich motywację do działania, staje się fundamentem budowy instytucji jako podmiotu realizacji celów i wytycza zasady będące regulatorami życia społecznego. Jest ono elementem określonej kultury odnoszącej się do realiów funkcjonowania danego społeczeństwa. Bezpieczeństwo społeczne jest związane z polityką społeczną państwa, w której „przedmiotem wartościowania są najczęściej stosunki społeczne, stan

¹ J. Świniarski, *O dwoistej naturze pojęć szczęście i bezpieczeństwo*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo jednostkowe*, red. M. Kubiak, P. Żarkowski, Warszawa-Siedlce 2013, s. 29.

² J. Stańczyk, *Istota kategorii bezpieczeństwa z punktu widzenia wartości*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, red. E. Jarmoch, A. Świdorski, I.A. Trzpil, Siedlce 2010, s. 11.

zaspokojenia potrzeb, instytucje społeczne, stosunek między człowiekiem a przyrodą”³. Działania ludzi stanowiące dążenia do osiągnięcia bezpieczeństwa społecznego zwracają się w kierunku tego, co dla danego społeczeństwa ważne, a co wiąże się z możliwością zaspokajania potrzeb egzystencjalnych i rozwojowych. W dążeniu do bezpieczeństwa społecznego chodzi zatem o zmierzanie do minimalizowania zagrożeń i kształtowanie perspektyw życiowych. Bezpieczeństwo społeczne jawi się jako normalność, spokój, pokój, ład społeczny i instytucjonalny, dobre codzienne bytowanie i możliwość realizacji istotnych dążeń. Zależy ono w znaczącym stopniu od środowiska zewnętrznego. Tam mogą tkwić potencjalne zagrożenia. Jednakże bezpieczeństwo zależy również od gotowości jednostki i zbiorowości do sprostania pojawiającym się zagrożeniom⁴.

Staje się ono podstawą poczucia przynależności, spójności społecznej i warunkiem budowania więzi łączących ludzi. Istotny jest poziom zaufania społeczeństwa do władzy i systemu zorganizowanych przez nią, działających zgodnie z prawem instytucji. „Badania pokazują, że poziom zaufania społecznego zależy od kilku czynników. Po pierwsze, od poziomu optymizmu społecznego, po drugie, od poczucia sprawstwa, a więc od przekonania zwykłego, szarego obywatela, że coś od niego zależy w sprawach szerszych niż rodzinne, domowe, codzienne sprawy i po trzecie, od stabilności, to znaczy przynajmniej nadziei, że jutro nie będzie zaskakiwać”⁵. Z perspektywy uwarunkowań politycznych bezpieczeństwo jest jednym z przedmiotowych wymiarów, jest zdolnością wybranych przez społeczeństwo rządów do kierowania państwem, w tym umożliwiania rozwiązywania problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych przy użyciu instrumentów prawnych, strategicznych i instytucjonalnych⁶. Odpowiedzialność ma znaczenie, ale też, co już trudniejsze do uchwycenia, cele, sprawujących władzę i aspirujących do władzy oraz wykreowane przez polityków motywy wyborców. Jest to związane ze zdolnością rządzących do dialogu i godzenia interesów różnych grup społecz-

³ B. Szatur-Jaworska, *Polityki społecznej wartości*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2001, s. 138.

⁴ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1998, s. 8.

⁵ P. Sztompka, *Kultura zaufania* (wywiad przeprowadzony przez T. Wiścickiego), http://labo-old.wiez.pl/teksty.php?kultura_zaufania (data dostępu: 30.06.2023).

⁶ S. Zalewski, *Bezpieczeństwo polityczne. Zarys problematyki*, Siedlce 2013, s. 13.

nych. „Aktywność władzy wykonawczej powinna być ukierunkowana na rozwój społeczny. Tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi”⁷.

Troska o bezpieczeństwo społeczne wyraża się działaniami na rzecz efektywnej polityki społecznej. Stanowieniem i egzekwowaniem prawa, które chroni obywateli, dając im poczucie sprawiedliwości oraz możliwości rozwoju, awansu społecznego i zawodowego, a także poprawy jakości życia, dobrostanu, stabilnych reguł i perspektyw. Ogromne znaczenie ma ustalenie priorytetów i koordynacja działań na rzecz zdiagnozowanych problemów, które „ujmowane w kategorii władzy można analizować wg schematu: wspólne działanie – ukierunkowane na osiągnięcie społecznie akceptowanych celów – zorganizowane według określonych i przyjętych jako obowiązujące zasad reguł (prawa) – dysponujące siłą dla wsparcia tego działania. (...) Takie podejście może być utożsamiane z perspektywą instytucjonalną bezpieczeństwa, zmierzającą do uchwycenia prawidłowości rządzących procesem tworzenia określonego ładu wewnętrznego w państwie utożsamianego z porządkiem, ale także ukierunkowanego na zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania wspólnoty w relacjach zewnętrznych”⁸.

Role rządzających jest ich identyfikacja i podjęcie stosownych działań, które pozwolą na skuteczne rozwiązanie lub przynajmniej ich zminimalizowanie. „W ustroju demokratycznym jej upoważnienie do podejmowania decyzji w imieniu społeczeństwa utrzymuje się dopóki, dopóty zachowuje ona zdolność do pomyślnego układania ważnych i trudnych spraw społecznych. Sukces prawomocności próbuje się osiągnąć na wiele sposobów, wprowadzając czasem prawdziwe, a czasem tylko pozorne rozwiązania problemów. (...) Gra na publicznej scenie bezrobociem, przestępczością, terroryzmem, migrantami, kontrolą społeczną i innymi zjawiskami, których ludzie się obawiają wywołuje się efekt sprawności władzy w radzeniu sobie ze skomplikowanymi sprawami publicznymi. Upolitycznianie problemów społecznych, czyli ujmowanie ich w kategoriach interesu władzy jest aktualne w każdych czasach. Każda sprzeczność interesów i rozbieżności dążeń naturalnie wynikająca ze zróżnicowania społeczeństwa, będąca w istocie źródłem wszelkich działań politycznych, pobudza walkę o władzę i o korzyści, jakie z niej wynikają. Przejawem tej walki jest także przeformułowanie kwestii społecznych w problemy spo-

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 167.

łeczne, aby w sytuacji niezgodności interesów i aspiracji uzyskać w drodze zabiegów politycznych zaspokojenie własnych potrzeb”⁹.

Kwestie społeczne to inaczej dolegliwe problemy społeczne, które rozprzestrzeniają się na coraz większe grupy społeczne. Każdy głęboki problem społeczny jest uwikłany w sieć różnych, sprzecznych interesów. Co jest przyczyną uruchamiania mechanizmów niesprawiedliwości, stanowiących zarzewie konfliktów? Dość powszechnie występuje upolitycznianie kwestii społecznych. Badacze zwracają więc uwagę na polityczność tych problemów i rozgrywanie wokół nich gry politycznej¹⁰. Wypacza to istotę problemów, rozmywa wynikające z nich zagrożenia, a także uruchamiania podejrzliwość i utratę zaufania społeczeństwa oraz wiarygodności władzy. Zniekształcanie faktycznej istoty problemów poprzez częściowe ich rozwiązywanie i unikanie pokazywania ich faktycznej skali oraz dystansowanie wobec nich obywateli poprzez wprowadzanie tzw. problemów zastępczych albo oskarżanie innych grup politycznych o ich spowodowanie, jest działaniem manipulacyjnym¹¹. Trudne sytuacje społeczne realizowane w postaci gry politycznej traktowane są epizodycznie i powierzchownie, bardziej na poziomie obietnic i tworzenia pozorów ich przewycięzania niż faktycznego, systemowego ich rozwiązywania. Bardzo często są one relatywizowane w taki sposób, aby uwieść społeczeństwo, zmniejszyć jego uważność i koncentrację uwagi na danej kwestii, aby zafalszować problem. „Główną regułą gry jest doraźne tworzenie sytuacji dających chwilową, ale wystarczającą dla zebrania korzyści przewagę. (...) Z tej wizji życia społecznego jako gry zostaje usunięty etos wypełniania służby społecznej oraz postacie zaufanych mężów stanu, wytrwale reprezentujących racje społeczne i strzegących dobra wspólnego ponad wszystko, także ponad dobro osobiste. Głębokie zanurzenie graczy w klimat i sytuację gier sprawia, że funkcjonują oni w świecie alternatywnie zdefiniowanym przez kategorie wartości relatywnych. Ogólne zasady i normy życia społecznego, wskazywanie im jako spoiwo społeczeństwa, są skłonni bagatelizować i uznawać, że wiążą one ludzi słabszych, mniej od nich sprytnych. Świat «powagi i zabawy» jest przez nich nadużywany dla realizacji własnych interesów. Skłonni są też przenosić reguły gry na obszar życia społecznego układany według reguł «powagi», dbałości o dobro

⁹ J. Królikowska, *Przedmowa*, [w:] *Problemy społeczne w grze politycznej*, red. J. Królikowska, Warszawa 2006, s. 8.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 8-9.

wspólne. Stwarzane przez nich niebezpieczeństwo polega na tym, że ich gra polityczna jest wyjęta ze zobowiązań społecznych, jest tworzona we własnym interesie, ale z ryzykiem i stratami, które mają być przerzucone na innych¹².

Gry polityczne, które zastępują autentyczne i merytoryczne podejście doprowadzają do niszczenia tkanki społecznej, psucia państwa i narastania zagrożeń. Obrazowe określenie „gnijąca demokracja” pokazuje pozory procedur demokratycznych. Odbywają się wybory, ludzie głosują, ale procedury kampanii wyborczej są zachwiane przez propagandę, populizm, tworzenie finansowej nieproporcjonalności i zawłaszczanie mediów. Rola mediów publicznych zostaje ograniczona i zdominowana przez propagandowe przekazy. Pojawia się inwigilowanie, zastraszanie oraz ograniczanie swobód obywatelskich. Służby publiczne i służby bezpieczeństwa zostają wciągnięte w działania w interesie rządzących. Wyodrębnia się coraz bardziej przyzwolenie na korupcyjne zachowania „swoich” i finansowanie różnych inicjatyw społecznych w duchu poszerzania poparcia władzy, pojawiają się załączki autorytaryzmu. Dobrze funkcjonujące państwo, oparte o zasady demokracji, może zapewnić społeczeństwu korzystanie w pełni z dobrodziejstw rozwoju gospodarczego¹³.

Jednocześnie niedziałalności instytucji publicznych sprzyja polityka dezinformacji, zakłamywania i wypaczenia rzeczywistości, różnego rodzaju obietnice wyborcze, także wybiórcze przyznawanie przywilejów. Może to stawać się łatwą pożywką służącą manipulowaniu ludźmi przez polityków. Uruchamia grę walki o władzę na bazie populizmu, czczych obietnic i przekupujących elektorat świadczeń. Uprawianie polityki, szczególnie w trakcie kampanii wyborczych, stanowi zawsze swoiste teatrum. „Stosowanie pojęcia gry politycznej w określonej interpretacji ma znaczenie nie tylko językowe, lecz także świadomościowe. Pojmowanie polityki jako konkurencji czy wręcz walki przynosi przywiązanie społeczeństwa do wartości uniemożliwiających kooperację i wypracowanie w grze wartości dodatkowej, nakazuje utożsamiać rywala politycznego z wrogiem. Polityka reprezentowania w świadomości społeczeństwa jako spektakl daje więcej możliwości poszukiwania i tworzenia form współpracy, przede wszystkim

¹² Ibidem, s. 9-10.

¹³ A. Z. Kamiński, B. Kamiński, *Korupcja rządów. Państwa postkomunistyczne wobec globalizacji*, Warszawa 2004, s. 27-28.

poprzez zinternalizowanie przekonania, iż powodzenie sztuki leży w interesie większości odtwórców ról politycznych”¹⁴.

Rozróżnienie tych dwóch skrajnych rodzajów strategii politycznych określonych jako gra ma swoje psychologiczne uwarunkowania związane z nastawieniem, determinacją zabiegających o władzę. Istotny jest tu wskaźnik osobowości społecznej, wynikający z faktu socjalizacji w konkretnym środowisku społecznym. Ważnym elementem, mającym również wpływ na uruchamianie określonych zachowań w społeczeństwie, przez zabiegających o sprawowanie władzy jest kwestia podatności obywateli na określony rodzaj oddziaływań na skali manipulacja – dialog. Oddziaływanie na ludzi przez polityków bardzo często wiąże się ze stosowaniem różnego rodzaju socjotechnik oraz rodzajów wywierania wpływu¹⁵. Każdy z nich wywołuje określone reakcje społeczne i prowadzi do osiągnięcia konkretnych skutków. Ogromne znaczenie ma tu również postrzeganie przez polityków poszczególnych grup społecznych przez pryzmat całej struktury społeczeństwa w kontekście procesów współpracy, integracji i ekskluzji społecznej czy w kontekście kreowania stereotypów, dyskryminacji, uprzedzeń i rywalizacji¹⁶.

W rozważaniach o grach politycznych Paweł Pawełczyk przyjmuje założenie, że „aktorzy na scenie politycznej nie uczestniczą w walce, lecz ją stymulują i tak naprawdę współdziałają ze sobą. W polityce oznacza to kooperację, a w teorii opisującej procesy polityczne, funkcjonalizm strukturalny. Natomiast, kiedy używamy analogii polityki do gry rywalizacyjnej, w której tylko jedna ze stron może być zwycięzcą i stosujemy wyrażenie np. walka polityczna przybiera coraz gwałtowniejsze formy, wpisujemy się w nurt konfliktowego ujęcia społeczeństwa. (...) linię podziału omawianych interpretacji porównywania polityki do gry wyznacza stopień stabilności danego systemu, a nie jak to wydaje się pozornie rodzaj reżimu politycznego”¹⁷. Podkreśla też przyjęcie *a priori*, że system niealternatywny opiera się na konflikcie, a każdy system demokratyczny na kooperacji¹⁸. W procesie socjalizacji ważne są aspekty uwarunkowane rzeczywistością,

¹⁴ P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000, s. 9.

¹⁵ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi, teoria i praktyka*, Warszawa 1998, s. 12.

¹⁶ Vide: W.G. Stephan, C.W. Stephan, *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji*, Gdańsk 2000.

¹⁷ P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 9.

¹⁸ Ibidem.

ale też z działaniem związanym z efektem rozwojowym i synergicznym w wyniku doskonalenia relacji władzy ze społeczeństwem¹⁹.

Wprowadzone przez Pawła Pawełczyka pojęcia socjotechniki integracji i socjotechniki dezintegracji obrazują określone procesy oddziaływania na społeczeństwo. Socjotechnikę integracji zdaniem autora „można uznać za właściwą do oddania specyfiki wywierania wpływu społecznego w systemach skonsolidowanych, w których oddziałuje ona na rzecz respektowania wspólnych wartości, a rywalizację spornych interesów przenosi w dużej mierze na płaszczyznę symboliczną. Jest ona zatem charakterystyczna w pojmowaniu polityki jako sztuki scenicznej, mającej w sobie walory możliwości adaptacji i asymilacji. (...) Demokracja rozwijając niesiłowe metody sprawowania władzy, stymuluje także rozwój socjotechnicznych sposobów i środków kształtowania pożądaných postaw i zachowań (...) nastawiona jest na integrowanie społeczeństwa wokół dość spójnej wizji porządku społecznego”²⁰. Ten rodzaj gry może być postrzegany jako system oddziaływań, który stymuluje aktywność społeczną ku dobru wspólnemu, opartemu o poczucie sprawczości i wolności politycznej. Paweł Śpiewak zwraca uwagę, że „pierwszym i podstawowym warunkiem dobrej polityki jest świadomy i aktywny udział możliwie wielu obywateli w życiu publicznym. Jedyne w ten sposób mogą oni realistycznie oceniać samą politykę, a zarazem kontrolować elity rządzące – wiedzieć czego od nich oczekiwać i rozumieć sens ich postępowania. Taka perspektywa wykracza poza potoczne rozumienie demokracji (gdzie demokrację utożsamia się wyłącznie z rządami prawa i wolnymi, powtarzalnymi wyborami). Niezbędny jest zasadniczy poziom spójności politycznej, jak też wysoki poziom partycypacji obywateli w życiu publicznym. Inaczej decyzje polityków, koszty ich decyzji, będą niezrozumiałe dla ludzi, a przez to niemożliwe do zaakceptowania”²¹.

Tak postrzegana polityka jest jednym z czynników jej opisywania z perspektywy uczestnictwa obywateli i internalizacji działań podejmowanych przez sprawujących władzę w oparciu o zasady współuczestnictwa. Celem polityków jest tu bowiem skonsolidowanie otoczenia, kształtowanie postaw kooperacyjnych i powstrzymanie się od działań wykluczających i dezintegracyjnych. „Socjotechnika integracji ukierunkowana jest na upowszechnianie wartości. (...) Zwykle

¹⁹ J. Wódz, *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000, s. 206.

²⁰ P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 13.

²¹ P. Śpiewak, *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998, s. 272.

są to wartości ponadczasowe, związane ze stabilizowaniem systemu, stąd zabiegi nastawione na przywiązanie do nich społeczeństwa. (...) Stosowane zabiegi socjotechniczne nie odbiegają na ogół od akceptowanych w danym systemie norm etycznych. Nie występuje w nich wysoki stopień kamuflażu ani kłamstwa, udział władzy i przemocy jest także bardzo ograniczony. Socjotechnika integracyjna ma na ogół charakter łagodny i specyficzny dla kooperacji pozytywnej²².

W odróżnieniu od socjotechniki integracji socjotechnika dezintegracji nastawiona jest na wygrywanie interesów pewnej grupy politycznej w oparciu o uruchamianie resentymenty i rywalizację. „Socjotechnika dezintegracji wpisuje się w proces powielania obrazu rzeczywistości w systemach niestabilnych. Jej cele skupione są wokół dewaluowania zinternalizowanych już w społecznej świadomości ideałów i wartości oraz rekonstrukcji ich hierarchii. (...) Toczy się więc walka pomiędzy zwolennikami różnych kierunków doskonalenia społeczeństwa i trwa rywalizacja o jego poparcie. Ten rodzaj socjotechniki dominuje w systemach, w których polityka jest traktowana jako gra konkurencyjna²³. Rodzaj konkurencji może tu przybierać dwojaką postać, od ścierania się różnych koncepcji na drodze wykazywania wyższości rozwiązań proponowanych przez poszczególne partie, po silny konflikt podważający jakiegokolwiek racje drugiej strony, aż do niszczenia medialnego i stosowania metod pozbawionych podstawowych zasad etycznych²⁴.

Konflikt jest naturalnym elementem życia społecznego, jest wyrazem sprzeczności interesów na różnych obszarach tego życia. Konflikt może być elementem gry politycznej, kiedy uruchamia się go na rzecz uzyskiwania poparcia i zarządza się nim w taki sposób, aby kreować wroga politycznego. „O konflikcie międzygrupowym można mówić, gdy cele dwóch grup są ze sobą sprzeczne albo gdy jedna grupa próbuje narzucić drugiej swój system wartości²⁵. Obie grupy będące w konflikcie najczęściej są przekonane o słuszności swoich racji i nie są gotowe brać pod uwagę racji drugiej strony. Często jednak konflikt polityczny oprócz sprzeczności racji jest wynikiem przyjętej strategii uruchamiania lęków i fobii jednej z grup społecznych przeciwko drugiej, aby zdobywać poparcie. Przy tym należy podkre-

²² P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 181.

²³ Ibidem, s. 12.

²⁴ Ibidem, s. 182.

²⁵ W.G. Stephan, C.W. Stephan, *Wywieranie wpływu...*, s. 150.

ścić, iż wiele napięć stanowi efekt rywalizacji o władzę, ograniczone zasoby, rozbieżności w sferze wartości, norm czy przekonań²⁶.

W coraz większym stopniu, konflikty wynikają z nierówności statusu społecznego oraz podziału korzyści. Nasilają się konflikty wynikające z migracji ludności oraz w wielu krajach konflikty związane z prawami kobiet i osób LGBT. „W przeciwieństwie do rzeczywistych konfliktów, które zajmują się faktycznymi różnicami między grupami w teorii względnego niezaspokojenia (relatywnej deprivacji) nacisk kładziony jest na to, co grupa spostrzega jako swoją szkodę. (...) zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że spostrzegane krzywdy mogą stać się powodem konfliktu, nawet jeśli spostrzeżenia grupy niezupełnie odpowiadają rzeczywistości”²⁷. Najbardziej niszczące dla społeczeństwa i rujnujące poczucie bezpieczeństwa społecznego są konflikty rzeczywistego bądź względnego niezaspokojenia potrzeb oraz niesprawiedliwości, które są podsycane przez oddziaływania manipulujące, populistyczne i propagandowe polityków. W aspekcie tych zjawisk warto zauważyć, że są to najbardziej destrukcyjne obszary gry politycznej w aspekcie walki o władzę. Należy przy tym „dostrzegać ważną różnicę między traktowaniem konkurenta jako przeciwnika a traktowaniem go jako wroga”²⁸.

Doprowadza to czasem do zorganizowanego ataku przez niektóre opcje polityczne na normy demokratyczne i do opacznego interpretowania prawa w kontekście korzyści określonej partii oraz do wzbudzania negatywnych emocji w stosunku do oponentów. Walka o władzę przybiera wówczas postać koncertu na emocjach społecznych, ponieważ wyrasta z przekonania, że łatwiej będzie zawładnąć społecznymi reakcjami oddziałując na procesy emocjonalne ludzi niż na procesy poznawcze związane z roztropnością, którą w tym przypadku politycy starają się zagłuszyć wypaczeniem, fragmentaryzacją informacji i zwyczajnym kłamstwem. „W rywalizacji albo w walce politycznej można zwyciężyć dwojako; bądź przez wykazanie własnej słuszności i wyższości, własnymi atutami, osiągnięciami, zasługami, bądź przez podważanie atrakcyjności, powagi, autorytetu, dobrego imienia rywala czy przeciwnika. (...) Zwykle uczestników gry politycznej kusi «droga na skróty». Bo to najprostszy i najłatwiejszy w realizacji sposób zwalczania konkurencji, który wymaga jedynie odrobiny

²⁶ Ibidem, s. 150-151.

²⁷ Ibidem, s. 152.

²⁸ Y. Mounk, *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, Warszawa 2019, s. 146.

złośliwości, stronniczości i pomysłowości w ściąganiu w dół”²⁹. Ten rodzaj gry jest skuteczny, nie wymaga większego, merytorycznego wysiłku, bardziej uruchamia percepcję odbiorcy, odwołuje się do emocji, powoduje reakcję głębiej zakodowaną i silniej zapadającą w pamięci, szczególnie jeśli ma charakter ofensywny.

Początkowo łagodniejsza w swej formie dyskredytacja, wraz z narastaniem konfliktu przeradza się coraz bardziej w działania w kierunku zniszczenia oponenta i podgrzania emocji społeczeństwa. Dyskredytacja jest wykorzystywaniem niewiedzy ludzi, braku możliwości jej jednoznacznego zidentyfikowania i swoistym rodzajem manipulacji³⁰. Manipulacja zniekształca rzeczywistość, ograniczając zdolność do racjonalnego myślenia, a wraz z tym trafnego podejmowanie decyzji. Wpływ manipulacji na świadomość społeczną powoduje zmiany w postrzeganiu określonych zjawisk i problemów. Manipulacja ma w sobie ukryte i fałszywe intencje. Najgorszym rodzajem manipulacji jest ukierunkowywanie działań osób manipulowanych przeciwko grupie, z którą jest w konflikcie. Wówczas sposoby manipulacji przybierają postać „najbardziej złośliwych i wręcz perfidnych form podstępnej dyskredytacji jak pospolity cynizm, czyli zupełny brak zasad i hamulców w dążeniu do własnej, partykularnej wygody i korzyści; lekceważenie norm moralnych, reguł gry – o ile nie służą interesom partykularnym; a zarazem gotowość do ich wykorzystywania i nadużycia jako pretekstu do usprawiedliwienia własnej prywaty”³¹.

Walka polityczna takimi metodami pogłębia konflikty społeczne, psuje państwo i niszczy społeczeństwo. Następuje eskalacja konfliktu, a wraz z tym dezintegracja społeczna. Gra przybiera na sile, a manipulacja staje się czymś powszednim. „Manipulator walczy nie o prawdę i nie o dobro wspólne (choć wmawia to otoczeniu), lecz o swoją przewagę. Jednak potrzebuje i szuka dla swego postępowania wyższych racji i wzniosłych uzasadnień. (...) Nie wymaga to niebotycznej inteligencji, wystarczy odrobina sprytu i umiejętności aktor-
skich, w szczególności ukrywania rzeczywistych pobudek i sugestyw-

²⁹ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2007, s. 13.

³⁰ „Manipulowanie ludźmi oznacza posługiwanie się nimi jako narzędziami w celu osiągnięcia swojego celu. (...) Uważa się na ogół, że manipulator stara się wywrzeć taki wpływ na osobę manipulowaną, który spowoduje zmianę jej myślenia i całej postawy, a co za tym idzie, osoba ta będzie podejmować takie decyzje i postępować w taki sposób, jaki został zaplanowany przez manipulatora”. A. Grzywa, *Pułapki manipulacji*, Lublin 2006, s. 5.

³¹ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji...*, s. 94-95.

nej gry pozorów”³². Ukrywaniu rzeczywistych pobudek i zamazywaniu rzeczywistości służy również propaganda. „Zasadniczo, różnica między propagandą a innymi zjawiskami manipulacyjnymi polega na tym, że zakłada ona bardziej zinstytucjonalizowanego nadawcę oraz większą metodyczność i długotrwałość oddziaływania. (...) Termin propaganda ma głównie negatywne zabarwienie znaczeniowe i często jest równoznaczny z manipulowaniem wielkimi zbiorowościami ludzkimi przez elity władzy lub grupy polityczne”³³. Owo zinstytucjonalizowanie wyraża się poprzez opanowanie mediów przez określone grupy sprawujące władzę w taki sposób, że emitowany jest nieustannie dyskredytacyjny przekaz i instrumentalne traktowanie informacji. Działania propagandowe stanowią swoistą formę prania myślenia społecznego (utożsamianego z praniem mózgu) dużej liczby odbiorców, którzy poddawani tym oddziaływaniom perswazyjnym w postaci przekazów podprogowych doznają poznawczego dysonansu i w efekcie dają wiarę tym informacjom³⁴. Propaganda jest elementem walki politycznej w celu zdyskredytowania przeciwnika, którego stawia się w niekorzystnym świetle, instrumentalnie traktując wszelkie zasady, wartości i normy oraz sam przedmiot oddziaływań poddany manipulacjom nastrojami, emocjami, złudzeniami i stereotypami. Tego typu oddziaływania stosuje się z premedytacją przy zastosowaniu podstępnych metod dezorientacji, gry pozorów, a nawet prymitywnego kłamstwa³⁵. Propaganda zafałszowuje rzeczywistość, wywołuje i utrwała konflikty społeczne, doprowadza do uruchomienia lęków społecznych oraz niszczy zaufanie i autorytety, przewartościowuje normy i zwyczajnie niszczy wiarygodność polityków.

Podobne skutki w społeczeństwie, w jeszcze bardziej podstępny i zaciemniony sposób, wywołuje populizm. Populizm rozsadzający się coraz bardziej w polityce, to przede wszystkim mechanizm zdobywania popularności przez określonych polityków. Ma on w sobie elementy wszechobecnej reklamy i marketingu politycznego, rozumianego jako lansowanie rynkowej wartości określonej ideologii i reprezentujących je przywódców. We współczesnym świecie ludzie stają się

³² Ibidem, s. 96.

³³ I. Kamińska-Szmaj, *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 14.

³⁴ „Propaganda to celowa i systematyczna próba kształtowania percepcji, manipulowania myślami i bezpośrednimi zachowaniami w celu osiągnięcia takich reakcji, które są zgodne z pożądanymi intencjami propagandzisty”. G.S. Jowett, V. O’Donell, *Propaganda & Persuasion Fifth Edition*, Los Angeles–London 2012, s. 163.

³⁵ A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, Warszawa 2003, s. 17.

klientami polityki, wyznawcami wytwórców konkretnych koncepcji porządku społecznego. Działania populistyczne ukierunkowują uwagę obywateli tak, aby politycy stosujący te działania zyskiwali większą popularność. Populizm w tym znaczeniu jest strategią destrukcyjną, oddziałuje na ludzi bardziej podatnych na przekaz podprogowy. Utrwala ich myślenie o wyższości określonych przekonań i poglądów i bywa ukierunkowywany na kreowanie negatywnych nastawień i wrogości wobec tych, którzy myślą i działają roztropnie, nie poddając się fali populistycznych treści. Populizm o nacjonalistycznym zabarwieniu jest swoistą reakcją obronną przed lękiem towarzyszącym płynności i nieprzewidywalności współczesnej rzeczywistości. Roman Tokarczyk traktuje zjawisko populizmu „jako formę myśli politycznych i ruchów, w których przywódcy zabiegają o popularność wśród ludu. Jest to więc zbliżenie ludu do władzy, często o cechach dyktatorskich w celu manipulowania masami, nierzadko za pomocą demagogii. W takiej sytuacji znajdują wyraz postawy antyinteligentkie i emocjonalne, wyrażające tęsknotę za prostymi rozwiązaniami, trudnych problemów. (...) Wykorzystywane są tu trywialne w swej postaci oczekiwania ludzi wywodzących się z niższych warstw społecznych prezentujących najczęściej postawy roszczeniowe”³⁶.

Podatność na populistyczne treści jest na ogół związana z tym, że łatwiej trafiają one do ludzi, którzy, w sposób faktyczny czy wyobrażony, czują się gorsi, mają poczucie niesprawiedliwości i niższy poziom wykształcenia oraz niższy poziom energii życiowej. „Mobilizujący lud, cieszący się wielką popularnością przywódca – populistą, najczęściej o predyspozycjach autorytarnych, dyktatorskich, charyzmatycznych i paternalistycznych. Czyni to zwykle demagogicznym wyrachowaniem, odwołując się do różnorodnych emocjonalnych rezydentów, obaw i nadziei. (...) Roztacza w nich wizje niepodległego kraju rodzinnego, w którym harmonijna i solidarna współpraca ludzi, oparta na zasadach sprawiedliwości społecznej zapewni trwały dobrobyt społeczny”³⁷. Populizm bazuje na analogiach świetlanej przyszłości, pomijając jej niedogodność, wypacza percepcję zdarzeń historycznych, rozbudza tęsknoty za łatwym, wygodnym życiem, gdzie sprawiedliwość jest utożsamiana z rozdawnictwem. Populizm otwiera drzwi demagogii, schlebieniu masom ludowym, rozbudzaniu iluzji i mnożeniu obietnic. Przywódca populistyczny, wykreowany na cha-

³⁶ R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2006, s. 494.

³⁷ *Ibidem*.

ryzmatycznego stratega politycznego, odgrywa ważną rolę w uruchamianiu konfliktów i niechęci do elit oraz wzbudzaniu lęków i fobii. Przyjmuje rolę rozumiejącego lud wybawiciela, wsłuchującego się w jego potrzeby. Schlebia masom, kokietując je tym, że to one mają władzę a nie, że tylko jest wyrazicielem ich oczekiwań. Ferując obietnice przywódca populistyczny bazuje na infantylnych oczekiwaniach społecznych, związanych z „ukazaniem” się polityka zbawcy, który pokieruje ich życiem, zapewni to, czego potrzebują, uwolni od wszelkich trosk i odpowiedzialności, w tym szczególnie od różnych, obcych, wrogich i zagrażających sił. Doprowadzi też do emancypacji, wyrównania pozycji społecznej ludu poprzez pomniejszenie znaczenia elit intelektualnych. Istotnym efektem działania populistycznego przywódcy jest bazowanie na niskich instynktach, dawanie satysfakcji wynikającej z pogardy dla ludzi wykształconych i lepiej usytuowanych³⁸.

Populiści nieustannie wskazują na jakieś grupy społeczne, które mogą zagrażać ich przekonaniom o wyobrażonym porządku świata. Uderzają w pluralizm poglądów i postaw jako zagrożenie dla „zdrowego społeczeństwa”. Dają sobie przyzwolenie do podważania prawa, w tym szczególnie praw człowieka. Łamią zasady demokracji i procedury demokratyczne, uważając je za zbyt liberalne i demoralizujące. „Populizm osłabia demokrację przedstawicielską, sprowadzając politykę do prostej konfrontacji dobra ze złem. (...) Populiści skrajni, którzy w imię zachowania demokratycznych ideałów domagają się całkowitego zerwania ciągłości instytucjonalnej i zbudowania, nowego, lepszego «naprawdę demokratycznego» ładu nie przedstawiają żadnej konkretnej wizji takiego ładu, a realizacja postulatów ich charyzmatycznych przywódców prowadzi wprost do autorytaryzmu”³⁹. Ten rodzaj uprawiania polityki bazuje na wykluczającym nacjonalizmie, ksenofobii i wzbudzaniu poczucia zagrożenia, a wraz z tym niezadowolenia i uruchamiania wrogości⁴⁰.

³⁸ W tym kontekście warto przywołać opinię Joanny Dzwonczyk, która stwierdziła „Populiści kreują wroga publicznego. Znalezienie wroga pozwala wskazać masom, dlaczego ich położenie jest tak złe, ukierunkować negatywne emocje mas poprzez znalezienie «kozła ofiarnego», są to najczęściej mniejszości narodowe i migranci”. J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Toruń 2007, s. 7.

³⁹ E. Nalewajko, *Populizm a demokracja*, [w:] *Populizm w demokracji*, red. M. Markowski, Warszawa 2004, s. 34.

⁴⁰ Jak stwierdza Wawrzyniec Konarski, „Populizm stał się prostym sposobem na rozwijanie karier przez częstokroć przeciętnych ludzi, z klasy politycznej, którzy dbają jedynie o przetrwanie okresu swojej kadencji bez podejmowania szczególnego wysiłku i nie chcą inicjować działań ważnych dla ich wyborców”. W. Konarski, *Jakość klasy*

Obecnie populizm bazuje również na zjawisku trybalizmu związanym z podtrzymywaniem w społeczeństwie dawnych podziałów narodowych i odrębności klasowych lub plemiennych. Charakterystyczne są tu postawy, w których plemienne i wspólnotowe uznawane wartości są przedkładane nad interesy społeczne i państwowe pod hasłem patriotyzmu i troski o interesy wspólnoty. „Trybalizm w swym populistycznym wymiarze przybiera postać emocjonalnego patriotyzmu i sytuuje się na pograniczu nacjonalizmu. W oparciu o antyelitarnie hasła populistyczni politycy mobilizują własny elektorat do popierania ich działań, które często okazują się psuciem demokratycznych procedur i obowiązującego w państwie prawa. (...) Trybalizm to coś bardziej złowrogiego i niebezpiecznego: trybalizm – autorytarne, antypluralistyczne podejście do polityki, które również może odwoływać się do przemocy w życiu publicznym. Trybalizm zdecydowanie podważa procedury demokratyczne, ponieważ czyni podążanie za przywódcą «plemienia» i pokonanie innego «plemienia» prawie jedynym celem polityki. Podważa debaty polityczne i umieszcza rzeczywistość w nawiasach. (...) Taka plemienność, może być szczególnie destrukcyjna dla instytucji demokratycznych”⁴¹.

Przede wszystkim dotyczy to młodych demokracji, gdzie trybalizm może być bardzo niszczący, ponieważ uruchamia wrogą rywalizację polityczną, która odsuwa na dalszy plan troskę o dobro państwa i społeczeństwa, obracając się w efekcie również przeciwko ludowi, który udzielił poparcia populistycznym politykom, siejącym wrogą propagandę w imię walki o władzę. „Trafia to na podatny grunt nostalgicznego zwrotu ku przeszłości, a właściwie ku wyobrażeniom o niej, ku jej wyidealizowanym obrazom. (...) Następuje zwrot ku plemienności. Plemienność ma być w pojęciu jej propagatorów lekarstwem na chaos poznawczy, brak poczucia bezpieczeństwa i sprawczości, utratę kontroli nad własnym życiem. Z plemienności rodzą się nacjonalizmy i tendencje populistyczne. Jednostki i społeczności chronią się w obrębie odwołań do własnego dziedzictwa, gloryfikują je, zamykają się na Innego. Ta odsłona retropii oznacza kres global-

politycznej a problem populizmu w czasach współczesnych. Przypadek Polski w wybranej perspektywie porównawczej, „Kwartalnik Społeczno-Polityczny. Realia i co dalej...” 2018, nr 36/37, s. 109-110.

⁴¹ P. Kleko, M. Molnare, A. Juchasz, J. Kucharczyk, F. Pazderski, *Więcej niż populizm. Zjawisko trybalizmu na Węgrzech i w Polsce*, Budapest 2018, s. 91.

nej solidarności i okopanie się na własnym podwórku, tak w znaczeniu terytorialnym, jak i mentalnym”⁴².

Tworzy to sytuację podziałów, sprzyjającą zaognieniu wzajemnych niechęci, które w dużym stopniu tkwią w naturze człowieka, a tym bardziej wspólnot skupionych wokół swoich partykularnych interesów i przez to często podejrzliwie, a nawet wrogo nastawionych do innych grup będących w opozycji. Działania polityków oparte na strategii dezintegracji w różnych jej odmianach populizmu, trybalizmu propagandy, manipulacji i retropii stanowią proste formy wykorzystywania obywateli. Rozczarowany lud traci zaufanie do polityków, autorytetów i wiarę w dobry porządek świata oraz w demokrację. Zaznacza się coraz bardziej nieufność w stosunku do elit. Fikcją staje się prawo i opieka zdrowotna. Oświata zaczyna być narzędziem indoktrynacji społeczeństwa, a wykształcenie, kultura i moralność ulega dewaluacji. Lud łatwo złapać w pułapkę tworzenia nowych elit, które staną się lekiem na całe zło. Łatwo przedstawić mu „zbawcę”, wielkiego stratega, który znajdzie sposób na rozwiązanie wszelkich problemów społecznych.

Bibliografia / References

- Bauman Z., *Jak rządzi nami przeszłość*, Warszawa 2008.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi*, Warszawa 1998.
- Domosławski A., *Wygnaniec*, Warszawa 2021.
- Dzwończyk J., *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Toruń 2007.
- Grzywa A., *Pułapki manipulacji*, Lublin 2006.
- Jowett G.S., O’Donnell V., *Propaganda & Persuasion Fifth Edition*, Los Angeles–London 2012.
- Kamiński A. Z., Kamiński B., *Korupcja rządów. Państwa postkomunistyczne wobec globalizacji*, Warszawa 2004.
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2007.
- Kleko P., Molnare M., Juhasz A., Kucharczyk J., Pazderski F., *Więcej niż populizm. Zjawisko trybalizmu na Węgrzech*, Budapeszt 2016.
- Konarski W., *Jakość klasy politycznej a problem populizmu w czasach współczesnych. Przypadek Polski w wybranej perspektywie porównawczej*, „Kwartalnik Społeczno-Polityczny. Realia i co dalej...” 2018, nr 36/37.

⁴² A. Domosławski, *Wygnaniec*, Warszawa 2021, s. 831-832. Jak stwierdza Zygmunt Bauman, retropia „jest tęsknotą za plemieniem, za wyidealizowanym obrazem przeszłości, za stabilnym, jednorodnym społeczeństwem. Zmęczeni i zagubieni ludzie tęsknią za życiem bez trosk, bólu i problemów. Stąd tak łatwo stają się podatni na manipulację i podżeganie do poszukiwania winowajcy i wroga”. Z. Bauman, *Jak rządzi nami przeszłość*, Warszawa 2008, s. 14.

- Kamińska-Szmał I., *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004.
- Królikowska J., *Przedmowa*, [w:] *Problemy społeczne w grze politycznej*, red. J. Królikowska, Warszawa 2006.
- Stańczyk J., *Istota kategorii bezpieczeństwa z punktu widzenia wartości*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, red. E. Jarmoch, A. Świdorski, I.A. Trzpił, Siedlce 2010.
- Świniarski J., *O dwoistej naturze pojęć szczęście i bezpieczeństwo*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo jednostkowe*, red. M. Kubiak, P. Żarkowski, Siedlce 2013.
- Mounk Y., *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, Warszawa 2019.
- Nalewajko E., *Populizm a demokracja*, [w:] *Populizm w demokracji*, red. M. Markowski, Warszawa 2004.
- Pawelczyk P., *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000.
- Pratkanis A., Aronson E., *Wiek propagandy*, Warszawa 2003.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1998.
- Szatur-Jaworska B., *Polityki społecznej wartości*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2001.
- Sztompka P., *Kultura zaufania* (wywiad przeprowadzony przez T. Wiścickiego), http://labo-old.wiez.pl/teksty.php?kultura_zaufania.
- Śiewak P., *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998.
- Stephan W.G., Stephan C.W., *Wywieranie wpływu na grupy*, Gdańsk 2000.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2006.
- Wódz J., *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000.
- Zalewski S., *Bezpieczeństwo polityczne. Zarys problematyki*, Siedlce 2013.